



... GDZIEŚ  
JEST COŚ,  
CO CHCE,  
ŻEBY NAM  
SIĘ TU PO-  
DOBAŁO.

RZEŹNIA  
NUMER  
PIĘĆ

*Slaughterhouse-Five*  
Kurt Vonnegut

W programie wykorzystano fragment plakatu autorstwa Mirka Kaczmarka

MECENASI

Wrocław miasto spotkań



PARTNERZY



EPI

kino | nowe horyzonty



PATRONI MEDIALNI



Gazeta  
WROCLAWIA



empik

dla studenta.pl

naszemiasto.

wteatr.w.pl

lw:tw://

WROCLAWSKI TEATR WSPÓŁCZESNY

# RZEŹNIA NUMER PIĘĆ

*Slaughterhouse-Five*

**Kurt Vonnegut**

przekład: **Lech Jęczynek**

adaptacja: **Michał Kmiecik**

reżyseria: **Marcin Liber**

scenografia, światła, video:  
**Mirek Kaczmarek**

kostiumy: **Grupa Mixer**

muzyka: **Filip Kaniecki**

ruch sceniczny: **Hashimotowiksa**

asystent reżysera, inspicjent:  
**Katarzyna Krajewit**

przekład wiersza: **Janusz Jęczynek**

występują:

**Maria Kania (gościnnie)**

**Zina Kerste**

**Jolanta Solarz-Szwed**

**Krzysztof Boczkowski**

**Rafał Cieluch**

**Przemysław Kozłowski**

**Marcin Łuczak (gościnnie)**

**Miłosz Pietruski**

**Tadeusz Ratuszniak**

**Krzysztof Zych**

.....  
Premiera: **27.03.2021 / Duża Scena**

„(...) Następująco wypełniłem kwestionariusz przedstawiony mi przez brytyjski tygodnik *Weekly Guardian*:

Pytanie: Co jest dla pana doskonałym szczęściem?

Odpowiedź: **Wyobrażanie sobie, że gdzieś jest coś co chce, żeby nam się tu podobało.**

P: Kogo z żyjących podziwia pan najbardziej?

O: **Nancy Reagan.**

P: Jakiej cechy najbardziej nienawidzi pan u innych?

O: **Darwinizmu społecznego.**

P: Jakim samochodem pan jeździ?

O: **Hondę accord rocznik 1988.**

P: Jaki jest Pana ulubiony zapach?

O: **Ten, który wydobywa się przez tylne drzwi piekarni.**

P: Jakie jest pana ulubione słowo?

O: **„Amen”.**

P: Jaka jest pana ulubiona budowla?

O: **Chrysler Building na Manhattanie.**

P: Jakiego słowa lub zwrotu najbardziej pan nadużywa?

O: **„Przepraszam”.**

P: Kiedy i gdzie czuł się pan najszczęśliwszy?

O: **Jakieś dziesięć lat temu mój fiński wydawca zabrał mnie w swym kraju do małej gospody na skraju wiecznej zmarzliny. Poszliśmy na spacer i znaleźliśmy dojrzałe jagody, zamrożone na krzaczkach. Roztapiały nam się w ustach. Było tak jakby gdzieś istniało coś, co chce, żeby nam się tam podobało.**

P: Jak chciałby pan umrzeć?

O: **W katastrofie samolotowej na szczycie Kilimandżaro.**

P: Jakiej umiejętności pragnąłby pan najbardziej dla siebie?

O: **Gry na wiolonczeli.**

P: Jaka jest pana najbardziej przeceniana zaleta?

O: **Zęby (...).”**

Kurt Vonnegut, *Losy gorsze od śmierci*, tł. Jan Rybicki, Wydawnictwo Amber, Warszawa 1994.